

Lazio wydało oficjalne oświadczenie po uwagach Mourinho dotyczących zwycięstwa Biancocelestich w La Spezii po bramce zdobytej z pozycji spalonej w ostatnich minutach meczu.

„Fakt, że w 2022 roku trener innej drużyny podczas swoich konferencji prasowych wielokrotnie wspomina o rzekomych przysługach sędziowskich dla rywalizujących drużyn i że jednocześnie niektórzy krajowi dziennikarze sportowi, deklarujący wiarę w piłkę nożną, złoścą się z tego samego powodu, zapominając o ich roli zawodowej i obowiązku bezstronności, pokazuje kilka rzeczy: że mają większą obsesję na punkcie Lazio niż na swoich celach zawodowych”.

„Że jak to często bywa, spoglądasz na innych, aby odwrócić uwagę od złych wyników i sensacyjnych epizodów, które miały miejsce w ich własnym domu, na ich korzyść, na oczach wszystkich”.

„Że pomimo potrzeby rozwijania wizerunku piłki nożnej we Włoszech, niektórzy ludzie angażują się w ciągłe powtarzanie oskarżeń przeciwko sędziom i VAR”.

"Że te obraźliwe postawy wobec różnych sędziów i brak obiektywizmu dziennikarskiego są zbyt często pomijane".

"Towarzystwo Sportowe Lazio odrzuca krytykę i insynuacje ze strony nadawców, nadal wierzy w wartości demonstrowane na boisku, a nie w studiach telewizyjnych”.

„Lazio nigdy nie będzie niczym alibi ani kozłem ofiarnym i będzie przedstawiać swoje racje w odpowiednich miejscach”.

"Klub nadal nie komentuje decyzji podjętych na boisku, nawet jeśli chodzi o rażące błędy, które miały miejsce przeciwko drużynie Biancocelestich, takie jak faul Tonaliego na Acerbim w meczu Lazio z Milanem przy okazji bramki lub łokieć Ibañez na Milinkovicu-Savicu w polu karnym w rewanżowych derbach, żeby wymienić tylko dwa, nawet jeśli mamy na myśli wiele innych, również w meczu Spezia-Lazio".

"Są to decydujące sytuacje, w których wybraliśmy milczenie z szacunku dla sędziów na boisku i VAR, szacunku, którego inni nie okazali i nadal nie okazują”.

Tymczasem jak podaje agencja ANSA, Luca Pairetto i Luigi Nasca zostali zawieszani do końca sezonu z powodu błędów jakie popełnili w meczu Spezii z Lazio. Według doniesień gol ze spalonego Acerbiego uwydatnił dwa poważne błędy obu arbitrów, głównego sędziego oraz tego odpowiedzialnego za VAR: sędzia nie czekał na wideo weryfikację ustawienia obrońcy Lazio, a VAR w ogóle nie zareagował.

Autor: majkel